

## Kazimierz Świtalski (1886-1962)

### Notka biograficzna



Kazimierz Świtalski urodził się 4 marca 1886 roku w Sanoku, jako syn Albina Świtalskiego - powstańca styczniowego i wicestarosty sanockiego. Po ukończeniu gimnazjum w Sanoku, w latach 1904-1910 studiował polonistykę na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego. W latach 1915-1917 był oficerem w sztabie I Brygady Legionów. Po aresztowaniu Józefa Piłsudskiego został komendantem Polskiej Organizacji Wojskowej we Lwowie. Brał udział w obronie Lwowa przed Ukraińcami w listopadzie 1918 roku a od grudnia służył w Adiutanturze Generalnej Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. W latach 1923-1925 jako major WP zatrudniony był w Biurze Historycznym Sztabu

Generalnego, ściśle współpracując z Komendantem przebywającym wtedy w Sulejówku. Po przewrocie majowym został dyrektorem departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wojskowych a potem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Był jednym z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego. Między innymi, wraz z Walerym Sławkiem był twórcą Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

W roku 1928 został ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Od 14 kwietnia do 7 grudnia 1929 roku pełnił funkcję premiera rządu RP, a w 1930 roku został marszałkiem Sejmu RP, którą to funkcję sprawował do lipca 1935 roku. Po śmierci Marszałka, jako jeden z przedstawicieli tzw. grupy pułkowników, został odsunięty na boczny tor – został wojewodą krakowskim. Po krwawo stłumionej manifestacji robotniczej, został pozbawiony w kwietniu 1936 roku stanowiska. Do końca II RP pracował jako wiceprezes w Instytucie Badania Najnowszej Historii Polski, przygotowując edycje Pism Zbiorowych Marszałka Józefa Piłsudskiego.

We wrześniu 1939 roku został zatrzymany w Brześciu Litewskim przez Niemców i jako oficer pospolitego ruszenia został osadzony w Oflagu XVIII A Lienz z od 28 maja 1940 w Woldenbergu. Major Kazimierz Świtalski



był najznaczniejszym politykiem okresu międzywojennego osadzonym w obozie jenieckim. Jego przynależność do obozowej grupy legionowo-sanacyjnej a zwłaszcza jego niefortunne rządy na stanowisku wojewody krakowskiego, spotkały się ostrą krytyką większości jeńców. Jego „jedyną publiczną wystąpienie było z pewnością sensacją obozową ale i dla niejednego głębokim rozczarowaniem”. Przeciwnicy polityczni zwalczali jego poglądy a jego obóz polityczny był na tyle słaby, że K.Świtalski były minister, premier i senator RP nie kontynuował działalności wykładowej w obozie. Ciężkim ciosem była dla niego wiadomość o śmierci jedyne, 16 letniego, syna, który walczył w Powstaniu Warszawskim.

Po oswobodzeniu z niewoli zdecydował wrócić się do żony, przebywającej w kraju. Nie wrócił do działalności publicznej ale nie krył też swoich poglądów. Środowiska emigracyjne w październiku 1946 roku i listopadzie 1947 roku chciały sprowadzić go do USA, ale nie zgodził się na to sam Świtalski. W nocy z 15 na 16 listopada 1948 roku Kazimierz Świtalski został aresztowany przez funkcjonariuszy komunistycznego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Jako jedyny spośród najwyższego kierownictwa piłsudczykowskiego przebywający w kraju, stał się dla bezpieki szczególnie cenną „zdobyczą”. Bezpieka skonfiskowała jego szkice polityczne i notatki. Jego aresztowanie świadczyło, iż komuniści będą mordować i tępić nie tylko żołnierzy AK, podziemia niepodległościowego, ale także przedwojennych polityków. Został pociągnięty do odpowiedzialności karnej na podstawie dekretu Krajowej Rady Narodowej z 22 stycznia 1946 roku o „*faszycacji kraju i odpowiedzialności za klęskę wrześniową*”. Ostatecznie stanął przed Sądem Wojewódzkim dla m.st. Warszawy (wydział IV Karny). Akt oskarżenia zarzucał mu, że od wiosny 1927 r. do kwietnia 1936 r. w związku z wykonywaniem kierowniczych urzędów w państwie, „*realizując funkcje sanacyjnego rządu faszystowskiego – dławienia oporu mas pracujących miast i wsi – działał na szkodę Narodu Polskiego osłabiając ducha obronnego społeczeństwa*”. Jako premier „*pogłębiał dalszą faszycację ustroju przez utrzymywanie wzmożonej polityki represyjnej przeciwko lewicowym organizacjom, a nadto przez organizowanie i prowadzenie szerokiej akcji propagandowej w duchu faszystowskim, występując w szczególności za ograniczeniem władzy Sejmu i rewizją Konstytucji*”. Akt oskarżenia zarzucał mu ponadto, że w „*roku 1945 sporządził w celu rozpowszechniania paszkwil, którego treść zawierająca fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, szkalowała Naczelne Organy Państwa*”. Rozprawa przeciwko byłemu premierowi K.Świtalskiemu rozpoczęła się 25 maja 1954 roku. Składowi sędziowskiemu przewodniczył sędzia Z. Kaczyński. Obrońcą oskarżonego był Mieczysław Buczkowski, a prokuratorem Benedykt Jodelis.

W ostatnim dniu procesu, 28 maja 1954 roku, Świtalski poprosił „o sprawiedliwy wyrok”. Jego ogłoszenie nastąpiło w dniu 31 maja 1954 roku. Sąd podzielił zdanie prokuratora i na podstawie art. 1, 3 i 6 wspomnianego dekretu z 22 stycznia 1946 roku, wymierzył mu łączną karę 8 lat więzienia za całokształt jego przedwojennej działalności politycznej „*skierowanej przeciwko polskim masom pracującym, walczącym o wolność społeczną, o swobody demokratyczne, o pracę, o chleb i pokój*”.

Adwokat Mieczysław Buczkowski złożył odwołanie od wyroku do Sądu Najwyższego, ale ten wyrokiem z dnia 15 października 1954 roku „utrzymał zaskarżony wyrok w mocy”. Początkowo karę odbywał w więzieniu na Mokotowie, a w maju 1955 roku przeniesiony został do Centralnego Więzienia Karnego w Potulicach koło Bydgoszczy. Jego stan zdrowia stale pogarszał się – chory był na gruźlicę, uszkodzenie słuchu, przewlekły stan zapalenia nerek oraz poważne osłabienie serca. W tej sytuacji Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy decyzją z dnia 17 maja 1956 roku złagodził karę więzienia do lat 4, a następnie uznał ją za odbytą. Po wyjściu z więzienia, K.Świtalski wraz z żoną Janiną, zamieszkał w Zalesiu Dolnym. Nie akceptując obcej komunistycznej władzy, wybrał „emigrację wewnętrzną”, koncentrując się na sprawach historyczno-wydawniczych związanych z osobą Marszałka Piłsudskiego. Po wielu próbach udało mu się odzyskać niewielką część, skonfiskowanych w 1948 roku przez bezpiekę, materiałów historycznych. Nawiązał też kontakt z piłsudczykami z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku oraz Londynie, przygotowując edycję listów Marszałka z lat 1919-1927. Pod sam koniec życia, w 1962 roku przeprowadził się do Warszawy.



23 grudnia 1962 roku został ciężko ranny w wypadku – wpadł pod warszawski tramwaj. Nie odzyskał przytomności i zmarł w szpitalu 28 grudnia 1962 roku. Pochowany został na warszawskich Powązkach. Nad mogiłą, w trakcie pogrzebu, w którym uczestniczyło wielu jego kolegów z oflagu II C, Jerzy Hryniewiecki powiedział: „Pamiętamy go z obozu jeńców, jego wspaniałą żołnierską postawę, jego głęboką mądrość, sceptyczny uśmiech, niezwalczony optymizm. Wiemy o jego niezłomnej postawie w czasie trudnych lat w więzieniu. Znamy jego nieustępliwą lojalność w stosunku do przekonań całego życia, która nie pozwoliła mu na najskromniejszy kompromis, gdyż – jak mówił <nie mógłbym z podniesionym czołem stanąć do meldunku na tamtym świecie>”.

*Opracował: dr Andrzej Grzybowski członek Zarządu SW  
korzystając m.in.:*

*z portalu Dzieje.pl, Biogramy.pl Tygodnika Sanockiego nr 10 (93). Cytat z wystąpienia  
Kazimierza Świtalskiego w Woldenbergu  
z książki: Oflag IIC Woldenberg Wspomnienia jeńców. KiW Warszawa 1984 (s.111)*

*Poznań, 24 maja 2019.*